

Więś nie chce takiej roli

Gminy wiejskie chcą automatycznego odrolnienia gruntów wszystkich kategorii także na swoich terenach. Jeszcze w marcu Związek Gmin Wiejskich RP przedstawi sejmowej komisji Przyjazne Państwo propozycję zmian w ustawie o ochronie gruntów rolnych i leśnych.

Na posiedzeniu sejmowej komisji Przyjazne Państwo, 5 marca br. przedstawiciele Związku Gmin Wiejskich zapowiedzieli opracowanie katalogu z najpilniejszymi zmianami w przepisach, które na co dzień utrudniają życie mieszkańcom gmin wiejskich oraz samym urządům.

- Zamierzamy przedstawić Komisji problemy, które nawarstwiały się od pewnego czasu – tłumaczy Edward Trojanowski, sekretarz generalny Związku. - Będą to przede wszystkim kwestie zgłaszane na zgromadzeniach i corocznych konwentach ZGWRP. Myślę, że przedłożymy ok. 20 propozycji zmian w prawie - dodaje.

Jedną z najpilniejszych zmian, której chcą gminy wiejskie, dotyczy rozszerzenia przepisów o automatycznym odrolnieniu gruntów w miastach, także na ziemię w gminach wiejskich.

Ostatnia nowelizacja ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych umożliwiła automatyczną zmianę przeznaczenia na cele nierolnicze i nieleśne wszystkich gruntów (bez względu na ich klasę) położonych w granicach administracyjnych miast. Jednak w przypadku gmin wiejskich automatyczne odrolnienie objęło tylko ziemię gorszych klas, czyli IV – VI.

- Jest to jawna dyskryminacja – uważa Trojanowski. - Ustawa zmniejszyła konkurencyjność gmin wiejskich, zwłaszcza tych położonych w sąsiedztwie miast. Za każdą decyzją o zmianie przeznaczenia gruntów rolnych klas od I do III stoi konieczność wniesienia dość dotkliwej opłaty, która powoduje, że atrakcyjność gruntów położonych poza granicami miast jest dla inwestorów znacznie mniejsza – tłumaczy sekretarz ZGWRP.

- Oczywiście będziemy wnioskować o rozszerzenie dobrodziejstw tej ustawy także o gminy wiejskie – zapowiada Trojanowski.

ZGWRP rozważa także wniesienie poprawki do ustawy o podatkach i opłatach lokalnych. Chodzi o kwestię opodatkowania gruntów zajętych pod pasy drogowe dróg publicznych oraz zlokalizowanych w nich budowli (art. 2 ust. 3 pkt 4 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych).

Zgodnie z przepisem gmina musi płacić sama sobie podatek od nieruchomości np. za drogę dojazdową do pola, a miasto za drogę osiedlową. - W efekcie – jak podkreśla Paweł Tomczak, dyrektor biura ZGWRP – następuje zwiększenie wskaźnika dochodu podatkowego tej gminy co powoduje, że otrzymuje potem mniejszą subwencję wyrównawczą. Bywa, że ubytek w subwencji z tego powodu sięga kilkuset tysięcy złotych.

/mp/

Opublikowano: 2009-03-16 15:55

Uwaga! Artykuł pochodzi z portalu internetowego [Serwis Samorządowy PAP](http://www.samorzad.pap.pl).